Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.



# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE



D... polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

...KCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

...I. Nr. 165. | Czwartek 1-go października 1931 roku. | P.K.O. Nr. 307.955



## „NIKT NADEMNIE!”

Wśród nawału kłopotów i trosk, powodowanych przez wciąż trwający kryzys gospodarczy, wśród mimowolnego nastawienia całej uwagi powszechnej w społeczeństwie na sprawy ściśle materjalne, związane z koniecznością przetrwania, — jakże donośnym i wnikliwym, jak prawdziwie potrzebnym i koniecznym staje się każdy głos, który poprzez troski i porzeby dnia sięga do rzeczy istotnych i nieprzemijających. Głos taki przywraca miejsce w życiu zbiorowem należne ideom naczelnym, bo wszak historja społeczeństw i państw nie jest nigdy tylko walką o potrzeby materjalne grup i klas, ale jest przedewszystkiem realizacji idei tkwiących w instynkcie i samowiedzy masy robotniczej. Tem większa uwaga należy się takim głosom, pełnym ożywczej treści, jeżeli wychodzą one z ust przywódców, otoczonych czcią powszechną i zasłużonych rzetelnie w służbie idei. Mówimy w tej chwili o mowie prezesa klubu parlamentarnego, B.B. płk. Walerego Sławka, wygłoszonej w Częstochowie z racji podwójnej, święconej u nas uroczystości odsłonięcia pomnika pierwszego Prezydenta Rzplitej, ś.p. G. Narutowicza i poświęcenia sztandarów Związku Legjonistów i Związku Peowiaków.

Przemówienie prezesa W. Sławka — w skromnej formie wspomnień osobistych z lat konspiracyjnej, rewolucyjnej walki z caratem — przypomina rodowód idei niepodległości. W momencie, gdy idea ta, przekazana narodowi przez duchy powstańców i sybiraków, poczęła wreszcie po latach upadku ducha i prostracji, przybierać kształt realnej pracy i walki, pochwyciły ją i uczyniły swym sztandarem krzepkie dłonie robotniczych mas Częstochowy, Łodzi i Warszawy. Do tej zaiste syzyfowej współpracy stanęli obok nich ci wszyscy, co reprezentowali w narodzie żywioł młodości, ogarniętej tchnieniem entuzjazmu, ci wszyscy, dla których instynkt wolności silniejszy był od trzeźwych haseł pozytywizmu i kupieckich kalkulacyj na rynki wschodnie. Czwartak studencki i robotnicza izba były kolebką idei walki o niepodległość. Rozwaliła ona opłotki doktryny o walce klas, jako jedynym motorze ludzkich działań i jedynym czynniku historycznego rozwoju. Idea walki o niepodległość zaprzęgła do swego rydwanu żywioły różnorodne, przekształciła je w nieugięty hufiec bojowników o lepsze jutro Ojczyzny. Józef Piłsudski ujął w więź organizacyjną entuzjazm wszyskiego, co było żywe i młode w narodzie i przepoił obóz walki swą nieugiętą wolą, swą hardą nieustępliwością wobec wroga, ofiarnością i najwyższym lotem idealizmu. Z tych poczynań — poprzez przegraną rewolucji 1905 — 1908 — zrodził się Związek Walki Czynnej, zrodziło się bohaterstwo legjonów. Niepodległe, zjednoczone państwo stało się udziałem naszego pokolenia.

Obóz walki o wolność steruje dziś nawą niepodległego państwa. Od lat całych, wypełnionych służbą ofiarną i walką, od lat, których stygmatem była bezdomność, więzienie, zsyłka i śmierć, jest ten obóz awangardą obywatelskiego czynu i wiary w słoneczne jutro narodu i państwa. Jest w „Róży“ Żeromskiego przedziwna scena, w której jeden z wodzów rewolucji, przebywający w kaźni carskiej, rzuca dumny, radosny niemal okrzyk: „Nikt nademnie!” — w ofierze, w zaprzysiężeniu się sprawie, w trudzie i męce całego życia. To dumne zawołanie: „Nikt nademnie!“ jest znakiem herbowym obozu Marszałka Piłsudskiego. Karta jego walk, trudów i prac w służbie wolności i Ojczyzny to najszacowniejszy strzęp historji naszego narodu na przestrzeni ostatnich lat kilkudziesięciu. Ten to obóz ma przedewszystkiem prawo i obowiązek zdobytą krwawo niepodległość umacniać, państwo wieść po drogach dalszego rozwoju, uczyć społeczeństwo haseł pracy i ofiary.

Strzelisty gmach naszej niepodległości jest nietylko opromieniony aureolą zwycięskiej wojny z r. 1920, szeregiem aktów obywatelskiej ofiarności, rozumu stanu i politycznego dalekowidztwa, jest równocześnie zbryzgany męczeńską krwią pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. G. Narutowicza. Zbrodniczy posiew partyjnego zaślepienia, nikczemny apel do anarchicznych instynktów masy wydał swój plon tragiczny. „Polska nietylko z przeciwnościami zewnętrznemi borykać się musi“. Obok wroga zewnętrznego sprzysięga się przeciw jutrze państwa rodzima anarchja, warcholstwo prywaty, szaleńcze zaślepienie partyjne. Z temi wadami społeczeństwa zwieść musi bój obóz pracy państwowej, obóz Marszałka Piłsudskiego. Jako rzekł prezes W. Sławek: „Musimy dać wolnej już Polsce podstawy mocne. Musimy rozbudzić w całym narodzie taką gotowość służenia jej dobru i jej godności, jakiej sami daliśmy kiedyś przykłady.“ Zdanie to spełnia dziś obóz pracy państwowej codziennym swym trudem i ofiarną służbą, dumnie dzierżąc sztandar „Nikt nademnie!“, sztandar poszarpany salwami kozackich hord na ulicach Warszawy i Częstochowy, owiany kurzawą bitew w dni legjonowej i peowiackiej wojskowej pracy, który powiewa i nad dzisiejszym dniem twórczego mozołu, budującego jutro Polski.

Ra.

## RADA LIGI NARODÓW.

### Brak zaufania wśród narodów powodem kryzysu gospodarczego. — Jeszcze sprawa rozbrojenia.

GENEWA. — Na przedostatniem posiedzeniu zgromadzenia Rady Ligi Narodów przyjęto rezolucję w sprawie rozbrojenia. Lord Cecil oświadczył, że brak ogólnego zaufania narodów przyczynia się do przewlekania tej sprawy. Delegat Włoch przyłączył się do opinji Anglika w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Delegat francuski podkreślał że podjęta inicjatywa wywołała w delegacji francuskiej, jak również i w innych delegacjach pewne zaniepokojenie, ze względu na trudności, na jakie natrafi kwestja jej wykonania. Nie mniej jednak wyniki debaty, przeprowadzonej na ten temat, były dodatnie. Ostateczna treść rezolucji przedstawia niezaprzeczoną wartość moralną i zdaniem przedstawiciela Francji należy spodziewać się, że zastosowanie się do wezwań, zawartych w rezolucji zostanie wykonane bez trudności w tym sensie, w jakim one zostały zdefinjowane podczas debat trzeciej komisji.

Uchwalona rezolucja podnosi, że głównem źródłem obecnego kryzysu jest brak wzajemnego zaufania pomiędzy narodami i wyrażone jest dalej przekonanie, że wyścig w zbrojeniach prowadziłby w sposób nieunikniony do katastrofy międzynarodowej i socjalnej. Rezolucja odwołuje się do wszystkich, by pomogli stworzyć silną opinję publiczną, sprzyjającą osiągnięciu pomyślnych wyników przez konferencję rozbrojeniową. Dalej rezolucja wyraża przekonanie, że zobowiązanie wszystkich państw niezwiększania zbrojeń sprzyjałoby stworzeniu atmosfery zaufania, usunięciu rywalizacji zbrojeń i przygotowałoby teren dla powodzenia prac przyszłej konferencji.

Wobec tego 12-te Zgromadzenie Ligi Narodów odwołuje się do państw zaproszonych na przyszłą konferencję rozbrojeniową, by ułatwiły jej pracę przez wstrzymanie się od zbrojeń. W końcu rezolucja Zgromadzenia poleca Radzie Ligi, by nalegała w tym sensie na rządy i domagała się od nich udzielenia odpowiedzi do dnia 1 listopada 1931 r., ze stwierdzeniem czy są one gotowe przyjąć tego rodzaju rozejm na przeciąg 1 roku.

### Bezsilność Rady Ligi Narodów wobec zatargu.

GENEWA. — Rada Ligi Narodów zajmowała się wczoraj ponownie konfliktem chińsko-japońskim. Delegat japoński Joszizawa odrzucił żądanie delegata Chin Alfreda Sze i zaproponował ze swej strony utworzenie komisji, złożonej wyłącznie z Chińczyków i Japończyków dla omówienia spraw ewakuacji Mandżurji. Lord Cecil poparł tę propozycję. Wczoraj odbyło się końcowe posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem omówione zostało zastosowanie artykułu 11 paktu Ligi do zatargu chińsko-japońskiego.

## Po wizycie Francuzów w Berlinie.

### Francusko-niemiecka komisja gospodarcza.

BERLIN. Realnym wynikiem wizyty ministrów francuskich w Berlinie będzie utworzenie komitetu gospodarczego podzielonego na 4 — 5 komisyj. W skład komitetu wejdą osobistości świata gospodarczego i finansowego obu krajów. Między innemi przez Niemcy delegowany będzie minister gospodarstwa narodowego, przez Francję minister handlu.

Sprawy kredytowe, na których Niemcom tak bardzo zależy, mają być załatwione w ten sposób, iż Francja zgodzi się na konwersję kredytów krótkoterminowych, których termin spłaty przypada w lutym 1932 r. na kredyty długoterminowe. Skonwertowany kredyt obciążony będzie czterema procent, przyczem roczna amortyzacja ma wynosić 10 procent. Kredyt ma być skonwertowany przy udziale kapitału amerykańskiego.

BERLIN. Wydany po wspólnem porozumieniu komunikat o naradach ministrów Francji i Niemiec w Berlinie, oraz o zamierzonem utworzeniu francusko-niemieckiego komitetu gospodarczego wskazuje na konieczność współpracy obu tych państw i twierdzi, że porozumienie to nie godzi w interesy innych państw.

### Robotnicy w komitecie gospodarczym.

BERLIN. Do francusko-niemieckiego komitetu gospodarczego mają wejść także przedstawiciele organizacyj robotniczych obu krajów.

### Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ. Prasa komentuje z ożywieniem utworzenie niemiecko-francuskiej komisji gospodarczej. „Petit Parisien” stwierdza, że utworzenie komisji jest pierwszą oznaką dobrej woli. Nic więcej stać się nie mogło. Jest to sprawa przyszłości, która jest uzależniona od postępowania i dobrej woli Niemiec. Niemcy domagają się zaufania, ale muszą nań zasłużyć. „Petit Journal” podkreśla, że sprawa odszkodowań i możliwości kredytowych Niemiec nie była poruszona. Stanowisko Lavala i Brianda nie pozostawia żadnej wątpliwości, że problem reparacyj i kredytów znajduje się poza sferą kompetencyj komitetu francusko-niemieckiego. Francja nie pozwoli na kwestjonowanie układów pokojowych i jest gotowa udzielić pomocy kredytowej Niemcom na warunkach, wyłuszczonych w lipcu w Paryżu. „Ordre” pisze, że Locarno zostało potępione i że Francja jest obecnie arbitrem Europy. „Echo de Paris” stwierdza w zakończeniu, iż Niemcy mają dowód, że w dniu, w którym wyrzekną się dążeń do obalenia istniejącego porządku, spotkają u swego boku Francuzów, jako uczciwych kontrahentów, pragnących zakończyć odwieczną walkę, a nie dążących bynajmniej do poniżania wielkiego narodu.

„Matin” podkreśla, że problemat reparacji jest wyłączony z kompetencji francusko-niemieckiego komitetu, który posiada charakter doradczy i którego zadanie nie będzie wcale łatwe. Wedle przewidywań na czele komitetu ze strony francuskiej stanie nowy podsekretarz stanu gospodarstwa narodowego, C. P. Gignoux.

### Omawiano także sprawy polityczne.

BERLIN. Rozmowy premjera Lavala i Brianda z kierującymi politykami Rzeszy nie ograniczyły się jedynie do spraw gospodarczych i jak twierdzą wtajemniczeni, dotyczyły także spraw polityki europejskiej, zwłaszcza wschodniej granicy Niemiec. Bliższych szczegółów brak.

### Francuzi opuścili Berlin.

BERLIN. Laval i Briand opuścili wczoraj rano Berlin po dwudniowym pobycie. Na ulicach, prowadzących do dworca, zgromadziło się kilkaset osób, które wznosiły okrzyki na cześć pokoju. W salonach recepcyjnych dworca ministrowie odbyli dłuższą rozmowę z Brüningiem i Curtiusem.

## Groźba powstania w Kłajpedzie?

### Hitlerowcy mają opanować sytuację w mieście portowem Litwy — Sensacyjne rewelacje „Dziennika Wileńskiego“.

WILNO. „Dziennik Wileński“ zamieszcza następującą korespondencję z Litwy: Władze litewskie zwróciły uwagę na niepokojący objaw w Kłajpedzie. Do okręgu kłajpedzkiego poczęli dostawać się drogą nielegalną hitlerowcy, narazie nie ujawniając niczem swej działalności. Przybywanie w coraz to większej ilości hitlerowców z Prus Wschodnich robi wrażenie planowej akcji. W Kownie przypuszczają, że hitlerowcy chcą wywołać powstanie w okręgu kłajpedzkim na rzecz oderwania Kłajpedy od Litwy. Wobec zrozumiałego zaniepokojenia w kołach rządowych Litwy, premjer Tubialis wydelegował do okręgu kłajpedzkiego specjalną komisję z dyrektorem departamentu ochrony obywateli Nowakasem na czele.

Komisja objęła granicę litewsko-pruską i swierdziła, że granica ta jest bardzo luźno obsadzona, co daje możność przekradania się bez większych trudności na terytorjum Litwy. W wyniku inspekcji wydane zostało zarządzenie zwiększające znacznie ilość straży granicznej. Niektóre, najbardziej niebezpieczne odcinki graniczne, zostały całkowicie zamknięte.

## Po zgonie śp. Aleks. hr. Skrzyńskiego.

**Eksportacja zwłok z Poznania do Zagórzan Kondolencje Prezydenta Rzplitej i Króla Rumunji.**

POZNAŃ. Wczoraj rano o godz. 10 nastąpiło przeniesienie zwłok ś. p. Aleksandra hr. Skrzyńskiego z kaplicy cmentarnej na dworzec, skąd w południe zwłoki odjechały pociągiem osobowym na Kraków do Zagórzan. Przeniesienie zwłok odbyło się bez udziału władz i publiczności. Smutnemu aktowi towarzyszyła tylko rodzina. Wagon, w którym złożono czarną dębową trumnę, wybity był wewnątrz kirem. Złożono liczne wieńce.

Szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej p. Chełczyński przesłał na ręce p. min. J. Szembeka w Zagórzanach depeszę następującej treści:

„Z polecenia p. Prezydenta Rzplitej przesyłam na ręce p. ministra wyrazy najwyższego współczucia z powodu tragicznej śmierci ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego, która przecięła przedwcześnie życie o tak wielkich możliwościach wydajnej pracy publicznej". (PAT).

Na wiadomość o tragicznym zgonie Aleksandra hr. Skrzyńskiego, król rumuński Karol II. przez wielkiego łowczego dworu p. Macsonyi polecił złożyć w poselstwie Rzplitej Polskiej swoje kondolencje.

## 400.000 korcy ziemniaków dla bezrobotnych.

Ziemianie, zjednoczeni w związkach, należących do Rady Nacz. Org. Ziemiańskich, zobowiązali się do przeznaczenia na rzecz akcji wyżywienia bezrobotnych ziemniaków w ilości 1 q z ha. Zobowiązanie to dotyczy posiadaczy powyżej 50 ha gruntu. Obecnie Nacz. Komitet do spraw bezrobocia polecił komitetom wojewódzkim przygotować wykazy, jaka ilość z przypadających na dane województwo ofiarowanych przez ziemian kontyngentów ziemniaczanych musi być zużyta na potrzeby miejscowych bezrobotnych, a jaka pozostaje do dyspozycji dla innych okręgów.

Ogólną ilość ofiarowanych w ten sposób ziemniaków oblicza się na 400 tys. korcy. Przewóz ich będzie dokonany po taryfie, wynoszącej 50 proc. taryfy normalnej.

## Susowy wyrok na podpalaczy ukraińskich.

LWÓW. W ub. sobotę późną nocą zapadł w Sądzie Okręgowym we Lwowie wyrok w procesie przeciwko ośmiu podpalaczom ukraińskim członkom U. O. W. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybuaał herszta szajki podpalaczy Iwana Myhułę na 10 lat ciężkiego więzienia, Mikołaja Lewickiego na 8 lat, Lubomira Łampikę na 3 lata. Dwaj ostatni Mikołaj Kuchta i Aleksander Sokil zostali uwolnieni.

## Bandyci w biały dzień napadli na bank w Berlinie.

BERLINIE. Wczoraj znowu dokonano niezwykle śmiałego napadu w śródmieściu Berlina na filję kasy oszczędności.

Dwaj bandyci wdarli się do kasy i dla steroryzowania urzędników rozpoczęli gwałtowny ogień z rowolwerów. Urzędnicy padli na ziemię i tylko jeden z nich odniósł poważniejsze rany, kasjer Schürmel. Bandyci, po steroryzowaniu urzędników, pochwycili 1500 marek, leżące na wierchu i zbiegli na rowerach. Pościg nie dał wyniku.







# Lot okrężny dookoła Polski.

**Ze stolicy wystartowało wczoraj 13 samolotów**

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 10 m. 45 nastąpił start do lotu okrężnego wokół Polski, stanowiącego zasadniczą część 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Według programu zawodów, start miał się odbyć o godz. 5 zrana, ale z powodu złych warunków atmosferycznych, musiano ten termin przesunąć na godzinę poźniejszą.

Na linji startowej stanęło tylko 13 maszyn, gotowych do lotu. Aeroklub Akademicki w Krakowie z udziału w konkursie zrezygnował i wycofał swą ekipę, złożoną z 5 samolotów, których nie chciano narażać na wypadki, bardzo możliwe wobec niepewnej pogody. Wycofano również maszyny, zgłoszone do konkursu przez Podlaską Wytwórnię Samolotów.

Start do lotu okrężnego wokół Polski odbył się między godziną 10 m. 45 a 11 m. 11. Pierwszy wystartował samolot P.Z L. pilotowany przez Eugenjusza Kowalczyka i Jana Gawrona. Ostatni (trzynasty) wyleciał z lotniska cywilnego na Mokotowie pilot Żuromski na samolocie L. K. L.

Według pierwotnego programu konkursu samoloty w pierwszym dniu lotu miały przebyć przestrzeń Warszawa — Grodno — Wilno — Mołodeczno — Baranowicze — Brześć i Biała Podlaska, gdzie miano nocować. Ponieważ termin startu został opóźniony o godzin pięć, samoloty dotrą najwyżej do Wilna, gdzie zostanie prawdopodobnie zarządzony nocleg. Ogółem lotnicy mają do przebycia w ciągu trzech dni lotu 2576 kilometrów.

# Swiatowy kryzys walutowy.

**238 miljonów dolarów w złocie odpłynęło z Ameryki do Europy.**

BERLIN. Coraz większe rozmiary przybiera odpływ złota z Federalnego Banku Związkowego w Nowym Jorku. Federal Reserve Bank odprowadził w jednym dniu z konta specjalnego 31 i poł miljona dolarów złota, 20,450,000 dolarów w złocie załadowano na okręty do Europy. Odpływ złota z Ameryki od dnia, w którym ujawnił się kryzys angielski, do chwili obecnej osiągnał kwotę 238 milonów dolarów.

### Banki amerykańskie zawieszają wypłaty.

NOWY JORK. 16 banków Stanów Zjednoczonych zawiesiło wypłaty. Wkłady w tych bankach wynosiły zgórą 20 milj. dolarów. Jak donosi „New Jork Times", zdaniem rzeczoznawców, wszystkie kraje, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Polski, Francji, Holandji i Czechosłowacji, porzucą tymczasowo parytet złoty. Ogólne porzucenie złotych standartów, zdaniem tych rzeczoznawców, przez kraje, związane z funtem angielskim, przyśpieszy rehabilitację poszczególnych walut. (PAT.)

### Irlandja podwyższa dyskonto.

LONDYN. Bank Irlandzki podniósł stopę dyskontową z 5 i pół na 6 i pół procent. (PAT.)

### Upadek banku francuskiego.

PARYŻ. Banque Chapuis, zwany Comptoire d'Escompte w Reims, zawiesił wypłaty.

# Zatarg chińsko-japoński.

**Japonja odpowiedziała na notę Stimsona.**

NOWY JORK. Nota japońska, przesłana w odpowiedzi na notę Stimsona, wyraża m. in. zapatrywanie, iż „naprężenie w Mandżurji" mogłoby być usunięte w drodze szczerych dyskusyj, pozbawionych namiętności; w międzyczasie siły wojskowe powstrzymają się od nowych aktów wrogich, o ile interesy ich nie byłyby narażone na szwank.

### Stanowisko rządu japońskiego.

MOSKWA. Prasa sowiecka podaje, że japońskie koła oficjalne skłonne są obecnie do uregulowania zatargu mandżurskiego, wysuwając jako warunek utworzenie komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli rządu japońskiego, władz mukdeńskich oraz mandżurskich sfer gospodarczych. Komisja ta miałaby się zająć uregulowaniem pretensyj japońskich, a więc sprawą linji kolejowej, koncesyj kopalnianych i t. d. Przedstawiciele rządu japońskiego mieliby pozatem wejść do wszystkich urzędów administracyjnych i władz miejscowych. Władze japońskie chcą prowadzić oddzielne rokowania z rządem mukdeńskim i oddzielne z rządem nankińskim. Przedewszystkiem Japonja ma kłaść główny nacisk na uregulowanie spraw kolejowych i koncesyj, głównie zaś w rozmowach z Mukdenem. Od Nankinu zaś rząd japoński domagać się będzie prawdopodobnie nowych dzierżaw terytorjalnych oraz ułatwień dla eksportu japońskiego, wzamian za co Japonja ma się zrzec prawa eksterytorjalności. (PAT).

### Pogodzenie się obu rządów chińskich.

LONDYN. Prasa podaje, że nad Charbinem pojawiły się japońskie aeroplany wojskowe, zasypując miasto ulotkami. Ulotki, podpisane przez dowódcę wojsk japońskich, kończą się zapewnieniem, że wojska japońskie nie będą czyniły żadnej krzywdy spokojnej ludności cywilnej a chcą jedynie ukarać wojskowe władze mandżurskie.

### Mandżurja wolną republiką.

LONDYN. Korespondent tokijski „Daily Herald" donosi, że Mandżurja i wewnętrzna Mongolja zostaną ogłoszone niepodległą republiką. Koła miarodajne uważają to za jedyne wyjście z konfliktu chińsko-japońskiego. Wiadomość o proklamowaniu Mandżurji samodzielną republiką kursowała w Tokio już w piątek, ale rząd japoński zakazał jej rozpowszechniania. Podobno opracowany został zarys konstytucji nowej republiki, która będzie oparta na zasadzie ludowładztwa. (ATE).

## Groźny wylew Odry.

**Kilka miejscowości na Śląsku Opolskim odciętych od świata. Wrocław pod wodą.**

BERLIN. — Skutkiem katastrofalnego wylewu Odry w okolicach Wrocławia szereg miejscowości jest zatopionych lub odciętych od świata. Szczególniej groźne położenie jest w miejscowości Neuhauss i Althoff, które są zupełnie odcięte i wobec gwałtownego prądu wody, znoszącego całe domy, nawet przy pomocy łodzi niebezpiecznie jest tam się dostawać.

Szkody wyrządzone przez powódź, są olbrzymie, wielkie przestrzenie pól zostały zupełnie zmyte. Liczne domy zostały przez powódź zrujnowane a że woda wdarła się nader gwałtownie, szereg mieszkańców zdołało uciec zaledwie z życiem, zostawiając cały dobytek oraz inwentarz żywy na pastwę żywiołu.

W samym Wrocławiu część przedmieść jest zatopiona. Również pod wodą stoi znany park Wschodu.

# Z różnych stron

**w kilku wierszach.**

— Urzędnik kolejowy kontrolujący tor na szlaku Prusiec - Koronowo, pod Bydgoszczą, zauważył na moście ułożoną na torze łyżwę hamulczą, która mogła spowodować wykolejenie się pociągu, będącego już b. blisko. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami.

— Służba kolejowa na dworcu w Królewcu wykryła wczoraj zamach, przygotowany w hali dworcowej. Niewykryci sprawcy, przeprowadzili kabel elektryczny od hali dworca aż do miejsca, odległego o 600 metrów. Materjałów wybuchowych ani maszyny piekielnej jednak nie znaleziono.

— Oficjalna statystyka podróży cudzoziemców po Italji podaje, że w roku 1929 bawiło we Włoszech 24.340 turystów z Polski, co stanowi 1 8 proc. ogółem turystów zagranicznych.

— Liczba bezrobotnych w Belgji wynosi 175.000. Jest to cyfra bardzo duża, jeśli się uwzględni ilość mieszkańców, jak i bogactwa naturalne i przemysłowe tego kraju.

— Jeden ze statystyków amerykańsk. ukończył pracę, z której wynika, iż od stu lat odbyłosię 749 konferencyj, w sprawach pokoju i powszechnego rozbrojenia. Najwięcej takich obrad, bo aż 367 odbyło się w roku 1927.

# KRONIKA.

**KALENDARZYK**

Czwartek 1 października: Bł. Jana z Dukli Remigjusza B. W.

Wschód słońca: g. 5.36. Zachód 17.18.

Długość dnia 11 godz. 14 m.

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Trzeciego Maja.

**Grono nauczycielskie Państw. Sem. Naucz. Męskiego na rzecz bezrobotnych.** Mamy znów do zanotowania piękny gest—grono nauczycielskie Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego, idąc za przykładem urzędników wydziału śledczego, magazynu Monopolu Tytoniowego i Komunalnej Kasy Oszczędności, opodatkowało się na rzecz bezrobotnych w stosunku jednego procentu od poborów miesięcznych. Pieniądze te będą wpłacane na ręce skarbnika, Społecznego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym p. w-dyrektora Boruckiego (Bank Polski). Z opodatkowania tego wpływać będzie pokaźniejsza kwota co miesiąc na ulżenie doli warstom najbiedniejszym, pozbawionym pracy i możności jakiegokolwiek zarobkowania.

**Imienna lista szlachetnych ofiarodawców na rzecz bezrobotnych.** Już po wyjściu z pod prasy wczorajszego numeru pisma naszego, w którym podaliśmy wzmiankę o opodatkowaniu się pracowników Monopolu Tytoniowego na rzecz bezrobotnych, nadeszło do nas pismo następujące:

Do Redakcji
Dziennika „Słowo Częstochowskie"
w Częstochowie.

„Tut. magazyn zawiadamia, że na skutek odezwy, zamieszczonej w „Słowie Częstochowskim" Nr. 163, z dnia 29 bm., wszyscy pracownicy tut. magazynu zadeklarowali 1 proc. od poborów brutto na rzecz Komitetu Społecznego Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Częstochowie. Wykaz pracowników oraz wysokość zadeklarowanych składek załącza się.

Według listy, nazwiska ofiarodawców brzmią następująco: Ryszard Różański (kierownik magazynu) 5 złotych miesięcznie; Teofil Gątkiewicz 2,50 zł.; Edward Kordyl 2,50 zł.; Stefan Ostrowski 2,50 zł.; Stanisław Leszczyński 2 zł.; Franciszek Bartocha 2,25 zł.; Józef Bartocha 2,50 zł.; Roman Ataniel 2,20 zł.; Tadeusz Jagusiak 1.90 zł.; Józef Król 2.10 zł.; Kazimierz Kowalczyk 1,90 zł.; Józef Markiewicz 1.80 zł.; Stanisław Mar-

kiewicz 1,80 zł.; Stefan Nowak 2,60 zł.; Bronisław Pydzik 2,40 zł.; Stanisław Smoliński 1,50 zł.; Adam Wielgus 2,10 zł.; Witold Wrzecionkowski 1,80 zł.; Wincenty Zasuń 1,40 zł.; Jan Zasuń 1,80 zł. Razem mies. od 21 pracowników 46.45 zł.

**Mianowanie komisarza do spisu ludności.** Komisarz rządu p. Mazur, mianował w związku ze zbliżającym się terminem powszechnego spisu ludności, wyznaczonym na dzień 9 grudnia br., komisarzem spisowym na nasze miasto st. ref-renta magistratu, kier. V wydz. p. Ludomira Nieprzeckiego.

**Zebranie Rady Powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem** odbędzie się w niedzielę, 4 go b. m., o godz. 11-tej rano. Na porządku obrad b. ważne sprawy. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

**Zjazd „Pochodni“ w Warszawie.** W niedzielę, 4 go b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd i walne zebranie Związku Towarzystw Oświaty i Kultury Robotniczej „Pochodnia”, połączony z wyborami zarządu. Z Częstochowy jako delegaci udają się na zjazd pp. dr. med. Parnowski, prezes tutejszej „Pochodni“ i Lula, członek zarządu.

**Szkoła powszechna na Stradomiu.** Rada przyboczna postanowiła odnająć od pp. Lesika i Marczewskiego na Stradomiu lokal na dwa lata za cenę 1,200 zł. (po 600 złotych rocznie) na pomieszczenie tamże jednej z miejskich szkół powszechnych.

**Wodociągi na Zawodziu.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej, na którem zatwierdzono projekt założenia wodociągów na Zawodziu, które dotąd posiada tylko studnie. Wodociągi zostaną przeprowadzone z miasta do szkoły powszechnej na ul. Olsztyńskiej, skąd przewody rozprowadzą wodę ku dalszym ulicom.

**Zmiana w zarządzie Zw. P. M.** Z powodu wyjazdu służbowego, p. Stanisław Szukalski zdał prezesurę w zarządzie Związku Pracowników Miejskich w ręce p. dr. Alfreda Frankego.

**Reforma urzędów i komisyj ziemskich.** Ministerstwo Reform Rolnych opracowało i zgłosić ma do Sejmu projekt ustawy, nowelizujący częściowo postanowienia ustawy o organizacji urzędów i komisyj ziemskich.

Projekt zdąża do podporządkowania urzędów ziemskich okręgowych poszczególnym wojewodom z tem, że prezes okręgowego urzędu ziemskiego ma być zastępcą wojewody w sprawach agrarnych i mieć będzie prawo orzekania w tych sprawach, w których wojewoda nie zastrzegł sobie decyzji.

**Szybkie załatwianie spraw dyscyplinarnych na kolejach.** Minister komunikacji wydał okólnik do wszystkich okręgowych dyrekcyj kolejowych w sprawie szybkiego załatwiania spraw dyscyplinarnych na kolejach. W okólniku tym minister komunikacji poleca w interesie sprawności służby przyśpieszenie załatwiania wszelkich spraw dyscyplinarnych. Dochodzenie dyscyplinarne nie może trwać dłużej, niż dwa miesiące, zaś sporządzenie aktu oskarżenia dwa tygodnie. Rozprawa winna być przeprowadzona przed upływem miesiąca od chwili sporządzenia aktu oskarżenia. Całe postępowanie dyscyplinarne musi być ukończone przed upływem trzech i pół miesięcy.

W wypadku, gdy sprawa przeciąga się ponad ustawowy termin, dyrekcja kolejowa obowiązana jest podać przyczyny zwłoki do wiadomości Ministerstwa Komunikacji.



**Komisja rewizyjna dla wód w pow. częstochowskim.** Rada Przyboczna ustanowiła komisję rewizyjną dla badania wód, płynących na obszarze pow. częstochowskiego, w osobach pp. inż. Knauera i inż. Namiotkiewicza.

**Otwarcie lokalu Związku Prac. Miejsk.** W sobotę, 3 go b. m., o godz. 19.30 odbędzie się uroczyste otwarcie lokalu Związku Pracowników Miejskich w domu nr. 43 przy ul. N. M. P. (po dawnej frakcji rew. P.P.S.) Z tej racji odbędzie się „czarna kawa” z udziałem zaproszonych gości, m. in. w-wojewody p. Bratkowskiego, starosty p. inż. Kühna, komisarza rządu p. Mazura, posła dr. Biluchowskiego. Lokal, gruntownie odnowiony, przedstawia się bardzo estetycznie.

**Wstrzymanie eksmisyj na czas zimowy.** Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie lokatorów zapowiada m. in. niedopuszczalność eksmisji lokatorów w porze zimowej od 1 listopada do 31 marca. Zakaz eksmisji ustawa pozostawia do uznania sądu, zależnie od zachodzących okoliczności, przyczem w motywach powiedziano, że dotyczy to osób, które w razie eksmisji pozostałyby na bruku.

**Rozszerzenie komisji rew. do spr. administracji.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady Przybocznej rozszerzano komisję do usprawnienia administracji miejskiej z prawem stałej komisji rewizyjnej — przez dobranie do niej p. Braksatora. Obecny więc skład tej komisji stanowi 5 osób, pp.: dyr. Płodowski, dyr. Kobyłecki, mec. Bogobowicz, Tabjasz Fogelbaum i Braksator.

**Regulacja ul. Dembińskiego.** Rada Przyboczna Kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta, na wczorajszem posiedzeniu pod przew. kom. Rządu, p. Mazura, zasadniczo zatwierdziła plan regulacji ulicy Dembińskiego (dawniej Pomologicznej) na przestrzeni od ul. Ciemnej do ul. Gen. Dąbrowskiego. Sprawę tę przekazano komisji szacunkowej dla porównania kosztów, które, w myśl pierwotnego projektu, miałyby wynosić 18 tysięcy złotych. Koszt regulacj tej ulicy zostałby pokryty z subwencji na zatrudnienie bezrobotnych. Część kosztów urządzenia ulicy, t. j. dobranie gruntów na jej rozszerzenie—w mysl art. 174 ustawy budowlanej—pokryliby właściciele przyległych parcel.

**Ostatnie przedstawienie „Roxy”.** Dziś w środę i jutro ostatnie dwa przedstawienia świetnej komedji Bary Connersa p. t. „Roxy” w Teatrze Kameralnym, po cenach zniżonych. Niewątpliwie ci nieliczni mieszkańcy naszego miasta, którzy dotąd tej świetnej komedji nie widzieli, pośpieszą do Teatru, zapełniając salę po brzegi.

**Pożegnalne przedstawienie w cyrku Staniewskich.** Dziś ostatni dzień bawi w Częstochowie cyrk Staniewskich. Aby szerszym masom naszego społeczeństwa dać możność przybycia do cyrku, dyrekcja znacznie obniżyła ceny biletow. Bilety w cenie 50 gr., 75 gr. i 1 zł. do nabycia w kasie cyrku. Menażerję można zwiedzać od godz. 10 rano. Wejście dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 30 gr.

**Chciał wymusić pieniądze na wódkę.** Na p. Tadeusza Rogowskiego (Jasnogórska 24) napadł na ulicy niejaki Stanisław Grądzilc i usiłował wymusić od niego pieniądze na wódkę. P. Rogowski stanowczo odmówił, zameldowajednak o całem zajściu policji, która niewątpliwie zajmie się oprzyszkiem, napastującym przechodniów.

**Opryszek napadł na przechodnia.** Stanisław Celeban, zam. we wsi Sroczko, gm. Olsztyn, widocznie nie zdaje sobie sprawy, że za napady grożą ciężkie kary, wymierzane przez sądy doraźne. Osobnik ten napadł w ub. niedzielę w Rakowie na zamieszkałego tamże (Spacerowa 6) Szymona Stępienia, którego pobił dotkliwie, powodując lekkie uszkodzenie ciała. P. Stępień powiadomił o napadzie władze, które wszczęły energiczne dochodzenia.

**Bajki z tysiąca i jednej nocy.** W Konopiskach i wsiach okolicznych jakiś dowcipniś, albo człowiek złej woli rozpuścił pogłoskę, jakoby w Częstochowie odbywała się moblizacja i masowy zaciąg do wojska nawet młodzieży niepełnoletniej. Ludziska opowiadają sobie: „Biorą natenprzykłod nawet takich chudzicków, co to jesce osimnoście lot nie skuńcyli, bo wojna mo być okrutno, jaki świat dotąd nie widzioł”. Plotki te niepokoją ludność wiejską, bezkrytyczną i dającą posłuch tatarskim wieściom, rozsiewanym celowo lub poprostu z głupoty. Możemy naszych kmieci uspokoić, że w Częstochowie nic nie wiadomo o żadnej moblizacji, a rozszerzanie takich wieści powinno ustać. Najlepiej plotkarza, który niepokoi tego rodzaju bajeczkami ludność wiejską, wskazać policji, a ta będzie już wiedziała, jak z takim osobnikiem postąpić.

## Kto wygrał na loterji?

Onegdaj, w szesnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej, padły większe wygrane na następujące numery:

Zł. 75.000 na Nr. 17240.
Zł. 25 000 na Nr. 191991.
Zł. 10.000 na N-ry: 49891 130824.
Zł. 5.000 na N-ry: 57057 72124.
Zł. 3 000 na N-ry: 29577 51263 63723 92379 107280 123363 194183.
Zł. 2.000 na N-ry: 14021 44242 101421 102775 121197 126223 133624 138366 141595 153297 166790 184014 200029.
Zł. 1.000 na N-ry: 3259 7008 12957 13983 15837 22241 23298 27729 28662 49953 54782 56202 56725 62469 63929 67770 71616 88679 91211 95928 96769 104781 106967 114515 117058 117480 131654 131803 157580 160407 164276 168378 171894 173002 180051 198833 201042 209134.

## Z sali sądowej.

### Zasądzenie czterech młodocianych komunistów.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanęli 18-letni Perec Finkelstein, 17 letni Froim Szajnberg, 19 letni Izrael Aron Borzykowski i Szlama Icek Rabinowicz, oskarżeni z artykułu 102 cz. I K. K. o działalność antypaństwową. Sprawę rozpatrywał komplet sądziowski pod przewodnictwem sędziego Nierubliszewskiego przy udziale wotantów sędziego Harasimowicza i Trzepióry. Oskarżał prok. Hausbrand. Obronę wnosili mec, Konarski, dr. Kon i apl adw. Wilczyński.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Finkelsteina i Borzykowskiego na 3 lata więzienia każdego, Szajnberga i Rabinowicza po roku więzienia, zastępującego dom poprawy. Oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny od d. 2 czerwca br.

### Smutne następstwa wesołej zabawy.

Rzadko się zdarza, by na zabawie ludowej nie polała się krew. Dla zadowolenia swych dzikich instyktów, przyjeżdżają na te zabawy różne szumowiny, urządzając awantury, które zamieniają się w krwawe bójki, przyczem niejeden niewinny człowiek wyprawiony zostaje na tamten świat.

Epilog takiej zabawy rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym, który rozpatrywał sprawę Romana Bika, oskarżonego o to, że na zabawie, urządzonej 7 czerwca b. r. w Łojkach, wywołał na tle „odbijania” w tańcu awanturę z niejakim Romanem Kozakiem, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała, co spowodowało śmierć Kozaka.

Sąd skazał Bika na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

## ZE SPORTU.

### Sportowcy częstochowscy w Zawierciu.

W niedzielę odbyły się zawody towarzyskie w Zawierciu, między nieoficjalnym mistrzem Kiel. Z.O.P.N. K.S. „Warta” (Zawiercie) a Częst. K.S. (sekcja Stowarzyszenia), zakończone wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Na zawody te C.K.S. wyjechał w bardzo osłabionym składzie bez Skawińskiego, Głowackiego i Błaszczyka. Ogólnie spodziewano się wysokiej porażki „CKS”. Oczekiwania te jednak zawiodły naogół, gdyż gra prowadzona w bardzo szybkim tempie była interesująca, bez czyjejkolwiek przewagi. Od samego początku gry, inicjatywę przyjmuje Warta i silnie napiera na bramkę „CKS”, lecz wszelkie zakusy napastników „Warty“ odpierają obrońcy lub w ostatecznym wypadku bramkarz. W 23 minucie uzyskuje „Warta” prowadzenie, wykorzystując rzut karny, pomyłkowo podyktowany przez sędziego. Do końca przerwy wynik pozostaje bez zmiany, mimo silnych ataków „Warty”, a wszczególności niebezpiecznych i silnych strzałów graczy jak Bergiel, Sobiechart i Cichoń. Po przerwie obustronne ataki nie przynoszą wyniku, dopiero w 17 minucie, po przeboju Bergla, ten silnym, niespodziewanym i nie do obrony strzałem podwyższa wynik na 2:0. Od tej chwili inicjatywę przejmuje C.K.S. i w 24 i 37 minucie uzyskuje przez Kurka II i Bieleckiego I dwie efektowne bramki. Dopingowani przez publiczność napastnicy „Warty” mocniej nacierają, lecz obrona i bramkarz wszelkie ataki odbijają i wynik pozostaje bez zmiany. Na wyróżnienie zasługuje pełna zaparcia gra obrońców Kurka I i Bussa oraz efektowna i technicznie b. dobra gra bramkarza Sowały. Nadmienić należy, że „Warta pokonała mistrza grupy częstochowskiej K.O.S. „Victoria” w Zawierciu 5:4 na rewanżu 4:0. (IES).

## Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

### Nowy Oddz. Związku Młodzieży Ludowej w Jaskrowie.

W dniu 23 września r. b. w lokalu szkoły w Jaskrowie, gm. Wancerzów odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane przez miejscowego kierownika szkoły p. Wincentego Boralę. Po zaznajomieniu się ze statutem Związku Młodzieży Ludowej oraz ideologią tegoż Związku, zebrani postanowili założyć Oddział Zielonej Gromady. Prezesem został wybrany p. Wincenty Borala, wiceprezesem p. Seweryn Sieradzki, skarbnikiem p. Walenty Radecki. Kierownikiem sekcji kult.ośw. p. Wincenty Borala. Oddział Związku Młodzieży Ludowej liczy 32 osoby.

**Miljard zł. zaległości podatkowych.** Zaległości podatkowe w Polsce wyniosły — według urzędowych danych — na dzień 31 marca r.b. przeszło jeden miljard złotych, w tem około 125 miljonów stanowią kary za zwłokę, koszta egzekucyjne i t. p.

Poszczególne zaległości przedstawiają się następująco:

403 3 miljonów zł. — podatek majątkowy.
231,3 miljonów zł. — podatek przemysłowy.
204,7 miljonów zł. podatek dochodowy.
42,5 miljonów zł. — podatek gruntowy.
28,2 miljonów zł. podatek od nieruchomości i
124 miljony zł. — kary za zwłokę i koszta egzekucyjne.

Sprawą tą zająć się ma podobno Sejm w czasie obecnie zwołanej sesji.

# Likwidacja szajki szpiegowskiej na kresach.

## Wszyscy aresztowani staną wkrótce przed sądem doraźnym. Grozi im kara śmierci.

Władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały na terenie m. Wilna niebezpieczną organizację szpiegowską, prowadzącą akcję konspiracyjno-wywiadowczą na rzecz jednego z państw obcych. Aresztowano 5 osób. Przy aresztowanych znaleziono nader cenne dokumenty oraz fotografje, wykresy i plany objektów wojskowych na terenie DOK III wraz ze szczegółowemi notatkami o dyslokacji oddziałów wojskowych garnizonu wileńskiego i grodzieńskiego.

Zlikwidowana organizacja szpiegowska pozostawała w ścisłym kontakcie z wywiadem obcego sąsiedniego państwa, dla którego dostarczała wiadomości wojskowych.

Członkowie szajki szpiegowskiej byli doskonale zamaskowani i uprawiali szpiegostwo z nadzwyczajnym sprytem. W mieszkaniach szpiegów znaleziono mnóstwo przyborów do charakteryzacji oraz różną garderobę męską i damską.

Aresztowanych po wstępnych dochodzeniach osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Ze względu na to, że przestępstwo popełniono po ogłoszeniu sądów doraźnych, sprawę aresztowanych szpiegów przekazano komisji doraźnej.

W najbliższych dniach prokuratura doręczy szpiegom akt oskarżenia i oskarżeni w październiku staną przed sądem doraźnym.

Wszystkim aresztowanym szpiegom grozi kara śmierci.

# Z KRAJU.

### Upadłość „Pepego“?

W ostatnich dniach odbyło się zebranie wierzycieli łódzkich fabryki przemysłu gumowego w Grudziądzu „Pepege”.

Na zebraniu tem omawiano obecną sytuację przedsiębiorstwa w związku z wyznaczeniem na 9 października nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonarjuszy tego przedsiębiorstwa. W dyskusji nad sytuacją wskazywano, iż nadzór nie przyniósł spodziewanej sanacji, gdyż większość wpływów idzie na pokrycie zaległości w instytucjach państwowych i ubezpieczeniowych oraz na samą administrację nadzoru. Wobec tego sytuacja wierzycieli przedstawia się bardzo niepomyślnie.

W dyskusji wysunięto wniosek zwrócenia się do sądu o ogłoszenie „Pepege” upadłości i przystąpienia do likwidacji przedsiębiorstwa, gdyż tylko w ten sposób wierzyciele mogą oczekiwać otrzymania przynajmniej części wierzytelności.

Sprawa ta nie została zdecydowana definitywnie i będzie jeszcze przedmiotem specjalnych narad.

### 221.251 mieszkańców w powiecie katowickim.

W sierpniu br. zarejestrowano w powiecie katowickim 221.251 mieszkańców. Z tego przypada: na Mysłowice 28028, Bańgów 1111, Bielszowice 16532, Brzęczkowice 3840, Brzezinka 6355, Bukowina 2744, Bytków 4439, Chorzów 16452, Mała Dąbrówka 10154, Halemba 2503, Janów 18933, Kłodnica 695, Kończyce 5265, Kochłowice 11523, Makoszowy 3283, Michałowice 8449, Nowa wieś 24610, Pawłów 6478, Przełajka 1217, Roździeń-Szopienice 24135, Siemianowice 38185 i Wełnowiec 11333 mieszkańców. Przyrost ludności w miesiącu sierpniu wynosi 217 osób.

### Pijany kupiec rozgromił laską uzbrojonych bandytów.

Pewnej nocy właściciel domu towarowego przy ul. Krakowskiej w Opolu, na Śląsku, p. Gold, zauważył kilka podejrzanych osób w swym ogrodzie. Przy pomocy personelu przeszukano ogród, tajemniczych jednak nieznajomych nie odszukano.

Gdy o godz. 24 powrócił do domu zamieszkały obok Golda kupiec Rother, przyjęty został przez dwóch zamaskowanych bandytów, którzy wezwali go, by zachowywał się spokojnie. R. jednak był pod „dobrą datą“ i nie zląkł się wymierzonych przeciwko niemu rewolwerów.

Trzymaną w ręce laską począł okładać bandytów, którzy bronili się, strzelając doń z rewolwerów, przyczem dali w jego kierunku pięć strzałów. Wszystkie strzały jednak chybiły dziwnym trafem, chociaż dane były z b. bliskiej odległości...

Zaalarmowani sąsiedzi i policja spłoszyli bandytów, którzy zbiegli w kierunku placu Detera. Rozpoczęła się strzelanina na ulicy. Kilka okien wystawowych na ulicy Krakowskiej zostało rozbitych przez kule rewolwerowe. Bandytom udało się zbiec przez płoty i mury. Przeszukano wszystkie zabudowania, jednak bezkuteczne.

Dopiero następnego dnia stwierdzono, że bandyci ukryli się w kiosku, gdzie sprzedawano mleko, do którego się włamali.

### Pies — złodziejem.

W pow. prudnickim na G. Śląsku od dłuższego czasu grasował nieuchwytny złodziej kur i drobiu, a kilkakrotnie przeprowadzane śledztwo — nie dało żadnych wyników.

Dopiero w ub. sobotę okazało się, że kury kradł nie człowiek, lecz wytresowany pies, który za wskazówkami swego pana rzucał się na kury, dusił je i następnie przynosił.

Leśniczy Lorenz zastrzelił „złodziej“, a pana jego aresztował. Znaleziono przy nim w plecaku 6 tłustych kur.

### Zupą w twarz.

W mieszkaniu w Róździeniu, pow. katowicki, przy ul. Krakowskiej 50, powstała kłótnia na tle niesnasek rodzinnych pomiędzy siostrami Duszównemi, 23-letnią Bertą i 19 letnią Heleną. W trakcie kłótni Helena obłała Bertę gotującą się na piecu zupą, wkutek czego dziewczyna doznała poważnego poparzenia twarzy, szyi i pleców. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala gminnego w Róździeniu, gdzie pozostała pod opieką lekarską.

# ZE ŚWIATA.

### Burmistrz uzdrowiska belgijskiego — oszustem.

Burmistrz najmodniejszej miejscowości kuracyjnej Blankenberghe w Belgji, Gustawe Dhondt, właściciel kilku hoteli w tej miejscowości, popełnił kilka wielkich oszustw. Dhondt ogłosił bankructwo i wówczas wyszło na jaw, że turyści mieszkający w jego hotelach płacili o wiele mniej, niż wynoszą wydatki właściciela hotelu, ktory pobierał pieniądze, nie płacąc za dostawy i w ten sposób zadłużył się u dostawców na wielkie sumy. Burmistrz bowiem, korzystając ze swego urzędu wywierał presję na dostawców, tak, że ci nie występowali przeciwko niemu, pomimo, iż zadłużenie u niektórych z nich dochodziło do 200 tys. franków. Wreszcie, przywłaszczył sobie zastawy hipoteczne za pomocą fałszywych dokumentów.

### Wysoka temperatura ciała po śmierci.

Niezwykły wypadek zaszedł w tych dniach w Paryżu, mianowicie o godz. 8 m. 30 wieczorem lekarz amerykański Winstel był wezwany do mieszkania obywatelki amerykańskiej na ul. St. Honoree celem skonstatowania śmierci pani Estep, która umarła o g. 10 rano.

Ponieważ jednak ciało p. Estep zachowało temperature wyższą nawet nieco od normalnej, lekarz odmówił wydania świadectwa zgonu. Wówczas wezwano drugiego lekarza d-ra Armanda Delill. Obaj lekarze skonstatowali, że pomimo zaprzestania wszelkiej pracy przez serce, płuca i kompletnej martwoty oczu, ciało umarłej nie ostygło, a termometr wskazywał 39 stopni.

Ponieważ wszelkie zabiegi, zmierzające do przywrócenia zmarłej życia, nie odniosły żadnego skutku, przeto lekarze zmuszeni byli wydać świadectwo śmierci. Przyczyna tego dziwnego zjawiska będzie mogła być odkryta przy sekcji ciała, która będzie dokonana po nadejściu pozwolenia rodziny, przebywającej w Stanach.

### Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 1 października.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
14.50 Komunikat gospodarczy.
15.25 „O kobiecie dobrze ubranej“.
15.45 Komunikat L.O.P.P.
16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
16.50 „Pierwsi polegli w Legjonach“.
17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 Odczyt.
18.00 Koncert solistów.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.30 Giełda rolnicza.
19.45 Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteor
20.00 Pras. dziennik radjowy.
20.10 Komunikat sportowy I.
20.15 Muzyka lekka.
21.30 Słuchowisko z Wilna.
22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.20 Kom. meteorol., polic., sport.
22.25 Program na dzień następny.
22.35 Koncert z Wilna.
23.00 Muzyka taneczna.







GABRJEL BERNARD.

# RYCERZE SZATANA

ROMANS. 34)

— Niech pan będzie łaskaw pofatygować się z nami — rzekł Olivier.

Noc już zapadła, zimna, lecz jasna. Idąc krokiem machinalnym ze swymi towarzyszami, Aleksader Breautier wyszedł z pałacu. Minąwszy taras nad pięknym stawem, znaleźli się w parku, przecięli go wszerz i wstąpili w las.

Leander Biche otwierał pochód, chwilami zapalając latarkę elektryczną, aby rozświetlić drogę sobie i towarzyszom.

Po półgodzinnym milczącym spacerze doszli do polanki, na której wznosił się pawilon myśliwski. Niebawem usłyszeli głosy ludzkie i spostrzegli duży automobil ze zgaszonemi latarniami, otoczony kilkoma ludźmi.

Zabłąkany promień księżyca przesiał się przez ogołocone krzaki, kładąc nikłe blaski na polanie.

Jakiś człowiek oddzielił się od grupy i zbliżył do nadchodzących.

Olivier i Leander Biche powitali go serdecznym uściskiem dłoni, Olivier zaprezentował:

— Hrabia Manfredo Goldi... Pan Aleksander Bréautier, minister kolonij.

— Hrabia wzdrygnął się i obrzucił męża Eleonory prawie nieprzytomnem spojrzeniem. A hrabia z prostotą wyciągnął do niego rękę.

— Panie ministrze — rozległ się głęboki, harmonijny głos — może pan bez namysłu uścisnąć dłoń, która się do pana wyciąga... Jest to dłoń człowieka, co przeżył te same męki, jakie pan poznał teraz. Ów człowiek uważał za swój obowiązek dopomóc pańskim przyjaciołom, odciągnąć pana od brzegu przepaści, dokąd tak łatwo się było stoczyć.

Słowa te zostały wypowiedziane tak naturalnym, a życzliwym tonem, że nie bacząc na pewne napięcie sytuacji, wywołane spotkaniem z hrabiną Goldi. Bréautier odrazu poczuł doń sympatję.

Chłodna jak lód ręka odpowiedziała na uścisk hrabiego, ale żadne słowo nie wyszło z ust nieszczęśliwego człowieka.

— Czy wszystko gotowe? — zapytał Olivier.

— Tak — odparł hrabia Manfredo.

— A więc wchodźmy.

Kilku ludzi, stojących przy wejściu do pawilonu i zachowujących się w stosunku do hrabiego, Oliviera i Leandra jak podwładni w obecności szefów, rozstąpili się, by przepuścić idących.

Niebawem całe towarzystwo znalazło się w sali ozdobionej zbrojami i bronią.

W powietrzu czuć było, jak dawniej zapach stęchlizny, parawan stał na tem samem miejscu, zapewne jednak zbadano pawilon pod względem bezpieczeństwa i obecni nie potrzebowali się już obawiać puszczenia w ruch morderczego mechanizmu, ani eksplozji sprytnie umieszczonej bomby. Ani hrabia Goldi, ani jego towarzysze nie zachowywali żadnych ostrożności w ruchach, jak to musiał czynić Leander Biche, gdy się znalazł po raz pierwszy w tem miejscu w towarzystwie pięknej Eleonory, lśniącej strojem z balu u prezydenta.

W głębi pokoju stał ciężki stół, otoczony zwykłemi krzesłami. Hrabina Goldi ruchem ręki zaprosiła swych towarzyszy, bo zajmowali miejsca przy stole. Następnie zwróciła się specjalnie do ministra:

— Przepraszam najmocniej, że muszę panu narzucić postępowanie, które się może wydać romantyczną inscenizacją, lecz chodzi tu o niezbędne ostrożności...

Jakiś człowiek, zapewne służący zbliżał się po kolei do każdego z siedzących, podając mu maskę z czarnego aksamitu. Breautier otrzymał taką samą, tylko hrabia Goldi stanowił wyjątek.

Wszyscy nałożyli maski; na dany przez Oliviera znak. Breautier poszedł za ich przykładem.

W sali zapanowało milczenie, tajemnicze, ciężkie...

Aleksader Breautier przypomniał sobie dopiero kiedyś później fakt, który go zastanowił: hrabia Manfredo Goldi, najwidoczniej przewodniczący zebraniu, nie dał żadnego znaku, nie wymówił rozkazu, a jednak służba wykonywała rozmaite funkcje, jakgdyby jej były nakazane.

Tak jeden ze służących poszedł otworzyć drzwi, a potem stanął przy nich, jakgdyby trzymając wartę.

Upłynęło kilka sekund.

Na tle otwartych drzwi ukazała się kobieta.

Była to hrabina Goldi.

XVIII.
TYGRYSICA W KLATCE.

Eleonora miała na sobie szeroki płaszcz podróżny beżowego koloru i futrzany toczek.

Na jej widok Breautier poczuł, że blednie jeszcze bardziej i ręka jego kurczowo zaciska się na stole, zapanował jednak nad wzruszeniem i żadnym ruchem nie zradził swego incognito, o które zapewne chodziło, gdyż najlepszym tego dowodem była maska.

Eleonora Goldi była również bardzo blada, co jeszcze podkreślało błysk jej oczu, pozatem jednak nie zdradzała żadnych szczególnych oznak wzruszenia.

Przeciwnie, była spokojna i wyniosła i wydawało się, iż nic sobie nie robi z tych zamaskowanych mężczyzn, sprawiających wrażenie sędziow tajnego trybunału, przed który została powołana.

Oczy hrabiny zatrzymały się naturalnym biegiem rzeczy na jedynym mężczyźnie z odkrytą twarzą, czyli na jej mężu i natychmiast rzekła, z ironicznym uśmiechem:

— Winszuję, winszuję, Manfredo, doskonale wyglądasz w tej roli. Brakuje ci tylko płaszcza amarantowego i czarnego trykotu, a byłbyś zupełnie podobny do jednego z twych przodków, władcy Padwy, czy Verony, otoczonego inkwizytorami i katami. Czy będę badana w sposób zwykły, czy w sposób nadzwyczajny?

Odzywając się takiemi słowy do męża hrabina była znacznie mniej spokojna, niż się mogło wydawać, pragnęła poprostu zyskać na czasie.

Przed paroma godzinami przysłano po nią automobil do rezydencji, w której po raz pierwszy ujrzała swego męża i przywieziono ją do pawilonu myśliwskiego, dobrze jej znanego, nietylko dlatego, iż znajdował się na jej własnem terytorjum, lecz i dla wielu innych względów, częściowo odkrytych przez Leandra Biche.

D. c. n.



Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marj. Panny Nr. 59. Tel. 80 i 7-99